



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIEŚNIARZ

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 170

Częstochowa, niedziela/poniedziałek 21/22 lipca 1946 r.

Rok II.

Utrzymanie pokoju-życiową sprawą Polski

(RAP). — W tych dniach mija rok od zakończenia konferencji poczdamskiej. Rok od chwili, kiedy kierownicy koalicji antyhitlerowskiej spotkali się w zdołym Berlinie, by nakreślić zasadnicze wytyczne zwycięskiego pokoju.

Rok, w ciągu którego nie jeden raz obchodzono od wskazań poczdamskich, rok, w ciągu którego nie jeden raz byliśmy świadkami gorszących wystąpień niektórych meżów stanu, rok, w ciągu którego nie jeden raz chmurowano horyzont polityczny świata. I oto — u końca tego roku stoimy przed tym samym zagadnieniem co wtedy, u końca tego roku rozwiązanie jest i pozostaje to samo, co wtedy.

Jedność wielkich mocarstw podstawą pokoju

W czym tkwi zasadnicze znaczenie uchwał poczdamskich?

Tkwi ono przede wszystkim w postanowieniu wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej współpracy z sobą w czasie wojny. Tkwi ono przede wszystkim w świadomości ożywiającej przedstawicieli wszystkich mocarstw reprezentowanych w Poczdami, że trwały pokój, demokratyczny pokój, zwycięski pokój może być oparty tylko o porozumienie trzech podstawowych czynników, które wspólnie wygrały wojnę: Związku Radzieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Porozumienie takie nie jest — i nie może być — bynajmniej łatwe.

Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone dzielą różnice ustrojowe i różnice konkretnych interesów państwowych. Na tych różnicach opierają swe spekulacje rozmaici przedstawiciele ciemnych sił, marzących o przegraniu świata w odstępach „trzejści wojny”. Są to spekulacje nie tylko zbrodnicze, lecz również fałszywe.

Meżowie stanu, którzy w Poczdami postanowili współpracować z sobą, wiedzieli, że postępując w ten sposób, działają w myśl intencji swych narodów. Nawet ci spośród nich, którzy jak to widać było z ich późniejszych poczynień, gotowi są narazić na szwank pokój świata w imię interesów wielokapitałowych możliwości, wiedzieli wtedy i wiedzą po dziś dzień, że nie ma takiej siły, która by skłoniła ich narody do nowej wojny światowej dla celów obojętym masom ludowym.

Porozumienie mocarstw jako fundament pokoju światowego — taka jest zasadnicza treść uchwał poczdamskich. Porozumienie to ma jednak określoną treść polityczną.

Unieszkodliwienie imperializmu warunkiem bezpieczeństwa

Treścią tego zagadnienia jest przekonanie, że imperializm niemiecki, który pchnął świat w wojnę lat 1939 — 1945, musi być nieszkodliwiony gruntownie i na zawsze. Gruntownie i na zawsze — to znaczy, że mało jest tylko usunąć jawne jego przejawy, lecz, że również trzeba usunąć jego korzenie i jego podstawę. Wytyczne dotyczące gospodarstwa rolnego Niemiec — t. j. likwidacji niemieckiego przemysłu wojennego, wytyczne dotyczące odszkodowań niemieckich — to znaczy udowodnienia narodowi niemieckiemu, że za zniszczenia spowodowane przez bandytów niemieckiego imperializmu w ostatecznym rachunku zapłaci on sam, a nie narody napadnięte przez Hitlera, wreszcie — wytyczne demilitaryzacji Niemiec — wszystko to miało na celu uniemożliwienie odrodzenia imperializmu niemieckiego, uniemożliwienie nowej rezydwy niemieckiej zażoborzości.

Nie wszystko z tych postanowień zostało wykonane w ciągu ubiegłego roku. Nie wszystko i nie wszędzie. Czytaliśmy ze zdumieniem o utrzymywaniu uzbrojonych formacji wojskowych niemieckich w angielskiej strefie okupacyjnej, o wstrzymaniu demontażu przeznaczonych na reparacje fabryk wojskowych niemieckich w amerykańskiej strefie Rzeszy.

Czytaliśmy z niemniejszym zdumieniem o wystąpieniach niektórych niemieckich działaczy politycznych w strefach angielskich, wystąpieniach, które mocno przypominały analogiczne wystąpienia z okresu republiki weimarskiej, przygotowujące wówczas grunt dla późniejszego triumfalnego pochodu Adolfa Hitlera... Ale znowu: nikt nie wskazał dotąd innej możliwej, realnej polityki, pozwalającej na zapewnienie w Europie pokoju i bezpieczeństwa.

Unieszkodliwienie imperializmu niemieckiego, rozbrojenie wojskowe, polityczne i

gospodarcze Rzeszy — taka jest treść polityczna uchwał poczdamskich, treść aktualna po dziś dzień.

Reakcja światowa za rewizją Poczdamu

W ciągu ostatnich miesięcy byliśmy świadkami naganki przeciwko uchwałom poczdamskim, naganki prowadzonej zwłaszcza w krajach anglosaskich.

Jakie są cele, jaki jest sens tej naganki? Istnieją w Anglii i Ameryce poważne siły proniemieckie. Siły te były kiedyś twórcami nieszczonego porozumienia moskiewskiego — porozumienia, bez którego Hitler nie byłby potrafił rozpaść wojny. Te siły przyczyły się w latach 1939 — 1945.

Obecnie podnoszą one znowu głowę. Te siły chcą uratować Niemcy jako silne mocarstwo imperialistyczne, bo chcą zrezygnować z nich swe narzędzie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko ruchom demokratycznym w Europie. Te siły stanowią ośrodek naganki przeciwko uchwałom poczdamskim.

Spotykają się tu, pod tym znakiem, wszystkie elementy europejskiej reakcji. Są to niedobitki faszyzmu z gen. Franco na czele. Są wczorajsi kollaboracjoniści we Francji i Włoszech. Są starzy przyjaciele Hitlera — dawni „izolacjoniści” amerykańscy i zwolennicy skrajnej prawicy konserwatywistów brytyjskich. Jest wreszcie Wątkan snujący dalekosieżne plany odzyskania protestanckich dotąd części Niemiec. Te wszystkie siły podnoszą hałas w obro-

nie biednych rzekomo Niemiec, domagają się rewizji postanowień poczdamskich.

Poczdami odpowiada interesom Polski

Nie sadzimy, by ten hałas miał poważne szanse powodzenia. Na straży uchwał poczdamskich stoi Związek Radziecki, najpotężniejszy niezaprzeczalnie mocarstwo europejskiego kontynentu. Na straży tych uchwał stoją ruchy demokratyczne w całym świecie. Na straży tych uchwał stoją narody, które zostały ograbione i zdeptane przez hitlerizm, narody nadal zagrożone przez każde odrodzenie niemieckiego imperializmu.

Dla nas, z naszego, polskiego punktu widzenia, jedno jest zasadnicze w uchwałach poczdamskich: to że realizacja ich naszę postulat, że odpowiadają one naszym interesom.

W Poczdami zostały nam przekazane ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Na podstawie uchwał poczdamskich polskie władze przejęły ostatecznie Wrocław i Szczecin, Kładzko i Kolobrzeg, Olstyn i Wałbrzych. Poczdami zrealizował wielką szansę historyczną naszego narodu: szanse odrzucenia niemieczym o kilkadziesiąt kilometrów na zachód i o jakiejś tysiąc lat wstecz.

To jest pierwszy zasadniczy moment Poczdami z naszego punktu widzenia.

W Poczdami zostało postanowienie maksymalne unieszkodliwienie niemieckiej zażoborzości. Tej zażoborzości, która przy każdym swym odrodzeniu musi skierować się swym ostrzem przede wszystkim przeciwko nam, przeciwko Polsce. Każde osłabienie Poczdami — to wzmocnienie niebezpieczeństwa, grożącego przede wszystkim nam, przede wszystkim naszemu narodowi. To jest drugi zasadniczy moment Poczdami, decydujący o stosunku do uchwał poczdamskich naszego narodu.

Poczdami — to oddanie Polsce Ziemi Zachodnich, Poczdami — unieszkodliwienie zażoborzości niemieckiej, głównego wroga Polski. Oto dlaczego Polska musi sprzeciwiać się wszelkim próbom rewizji Poczdami, dlaczego musi — tak samo jak Związek Radziecki domagać się stanowczo wykonania w pełni uchwał poczdamskich.

Roman Werfel.

GENERALOWIE HISPANCY ODZNACZENI KRZYŻEM GRUNWALDU II KLASY

WARSZAWA (PAP). — Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut w uznaniu zasług położonych w walce z faszyzmem, udekorował dnia 18 b. m. generałów Enrico Listerę i Juana Modesto Krzyżem Grunwaldu II klasy.

NAJWYŻSI DOSTOJNICZY PROTEKTORAMI ZŁOTU ZWM

WARSZAWA, 20. 7. — Jutro rozpoczyna się w Warszawie pierwszy ogólnopolski Zlot Związku Walki Młodych. Protektorat Nad Złotem objeli: Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Edward Osóbka-Morawski i Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski. W Komitecie honorowym zasiadają wiceprezydent KRN ob. Szwabe i wicepremier Rządu ob. Gomołka („Wiesław”).

LITERATKA HISPANCA O POLSCE

WARSZAWA (PAP). — Korespondent PAP w Meksyku donosi, że znana hiszpańska pisarka emigracyjna Izabela Palencia w przedmowie do ostatnio wydanej w Meksyku książki, zawierającej mowy w sprawie Hiszpanii pona R. P. Drohojowieckiego, pisze: „Hiszpania nigdy nie zapomni szlachetnego gestu Polski i jej wspaniałego stanowiska na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie republiki hiszpańskiej. Hiszpanie, którzy korzystają z gościnności Meksyku, zachowują na zawsze w pamięci podnoszące na duchu zdania, które elyzeli z ust przedstawiciela Polski w Meksyku”.

Gilotyna dla spekulantów

PARYŻ (PAP). — Rząd francuski zaprobował wniosek nowego ministra apropracji Yves Farge, który zażądał wprowadzenia kary śmierci dla spekulantów, grających na czarnym rynku. Komunikat opublikowany po posiedzeniu rządu stwierdza, że opracowana jest ustawa w jakich wypadkach może być zastosowana kara śmierci za przestępstwo żywnościowe.

PARYŻ (PAP). — Wniosek nowego ministra apropracji o zastosowaniu ustawodawstwa w walce z czarnym rynkiem przez wprowadzenie kary gilotyny za spekulację, zelektryzował cały Paryż. Farge udzieli następujących wyjaśnień. Na nową, zorganizowaną polityką żywnościową będzie bezsilna dla tych, którzy niedopuszczają do właściwego rozprowadzenia żywności. Koledzy gabinetowi Farge'a nie zapoznawali przeciwko projektowi wprowadzenia kary śmierci dla spekulantów. Farge przedstawił kilka projektów swego planu żywnościowego dla Francji. 1) Plan 5-letniej go-

spodarki mlecznej, oparty na wzorach Londynu i Zurichu. Farge stwierdził że śmierć należy do Francji, siegając 25 proc. 2) Co do mięsa, Farge oświadczył, że zniesienie kontroli, jak się tego domagają zainteresowani sprzedawcy, byłoby najgorszym rodzajem racjonowania. Francja jest zależna od importu. Francja importuje mięso z Argentyny, ale ostatnio wynikiły trudności. Np. obecnie zostały zatrzymane 3 okrety z ładunkiem mięsa do Francji. Również podwyżka cen w Stanach Zjednoczonych odbiła się niemiłosiernie we Francji na tym rynku. 3) Farge proponuje utworzenie rad nadzorczych, składających się z dwóch obywateli osobiście zainteresowanych i trapiących zarówno przez głód, jak i przez rozrośniętą administracyjną biurokrację. Komisje te pomogą importerom żywnościowym i wpłyną na podniesienie świadomości obywatelskiej konsumentów. Farge jest optymistą i spodziewa się, że w ciągu jednego roku wszystkie teraźniejsze trudności będą zlikwidowane.

Most ks. Poniatowskiego

WARSZAWA (PAP). — Obecna odbudowa czterech zniszczonych przeseł mostu Poniatowskiego w Warszawie trwała niepełna rok. Należy przypomnieć, że pierwsza odbudowa mostu po zniszczeniu również czterech przeseł w czasie pierwszej wojny światowej trwała 7 lat.

Długość odbudowanej obecnie części wynosi 300 m, waga konstrukcji stalowej 2,500 ton, nośność mostu jest większa o 50% od dawnej. Każdy z luk stawiano początkowo 4 godzin, później w ciągu 50 minut. Do odbudowy, której koszt wyniósł około 160 milionów złotych, zużyto 3,200 ton stali, 2,800 ton drewna, 4,000 ton betonu i 500 ton asfaltu. Wykonano 24,000 m spawania, użyto sprzętu mechanicznego o łącznej wadze 220 ton. Przez cały czas odbudowy pracowało około 580 robotników i 30 pracowników umysłowych. Przepracowano 200 tysięcy robotniko-dniówek.

AKCJA ŻNIWA W WOJ. ŚLĄSKO-DĄBRÓWSKIM I KRAKOWSKIM

WARSZAWA (PAP). — Rozpoczęte w

pierwszych dniach lipca żniwa w województwie śląsko-dąbrówskim mają pomyślny przebieg. Akcja żniwna obejmująca w województwie tym łącznie 48 tysięcy ha, z czego na majątki przypada 30 tys. ha.

W związku z przyznanym województwu krakowskiemu kredytem żniwnym w wysokości 3,000,000 złotych, stawkę kredytu dla poszczególnego rolnika ustalono na 30,000 zł.

Dla usprawnienia akcji żniwnej zostało rozprawdzonych po poszczególnych ośrodkach 40 żniwiarek, 20 kosiarek, 1,500 kos i 800 sierpów.

Na poczet zapotrzebowania na węgiel do omłotów woj. krakowski otrzymał już 150 ton węgla.

W DNIU 21 B. M. NASTĄPI WYKONANIE WYROKU NA GREISERZE

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę, dnia 21 lipca 1946 r. o godzinie 7-mej rano odbędzie się w Poznaniu publiczne wykonanie wyroku na Arturze Greiserze.

Tyrania gen. Franco hańbą dla świata

NOWY JORK, 20. 7. — W dziesiątą rocznicę buntu generała Franco przeciw republikańskiemu rządowi hiszpańskiemu delegacja weteranów amerykańskich Zw. Zaw. udała się do hiszpańskiego konsula generalnego, składając na jego ręce protest przeciwko ciągłym egzekucjom i aresztowaniom, dokonywanym na republikanach hiszpańskich.

Jednocześnie Komitet Wyzwolenia Hiszpanii wydał oświadczenie, podpisanie przez sześciu wybitnych Amerykanów, potępiające stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec reżimu gen. Franco.

„Hańba dla świata jest — stwierdza oświadczenie — że w ciągu ostatnich dziesięciu lat Franco przetrąduje republikańskich hiszpańskich. Jako republikanie wzywamy rząd Stanów Zjednoczonych do zajęcia energicznego stanowiska wobec tej tyranii.”

Oświadczenie stwierdza następnie, że delegacja USA do Rady Bezpieczeństwa

hamowała akcję przeciw reżimowi generała Franco. Obecna Hiszpania jest ośrodkiem faszyzmu i bazą potencjalnej trzeciej wojny. Stany Zjednoczone na skutek polityki swego rządu ponoszą część odpowiedzialności za ten stan, ponieważ bez poparcia kilku krajów Franco nie utrzymałby się przy władzy.

LONDYN (PAP). — W 10-tą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, komunisty w Londynie zorganizowali demonstrację przeciwko rządowi generała Franco. Demonstracje miały miejsce przed gmachem, w którym mieści się hiszpańska organizacja kulturalna, będąca ekspozyturą rządu hiszpańskiego. W demonstracjach wzięło udział 3000 osób. W innych dzielnicach Londynu odbyło się szereg zgromadzeń. Na zgromadzeniu urządzonym przez republikanów hiszpańskich oraz przez sympatyków Wielkiej Brytanii wygłosił przemówienie syn ministra Bakera kpt. Francis Noel Baker. Na uroczystościach syn

jęto rezolucję, wzywającą do zerwania stosunków z rządem generała Franco oraz do uznania republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji.

LITERATKA HISPANCA O POLSCE

WARSZAWA (PAP). — Korespondent PAP w Meksyku donosi, że znana hiszpańska pisarka emigracyjna Izabela Palencia w przedmowie do ostatnio wydanej w Meksyku książki, zawierającej mowy w sprawie Hiszpanii pona R. P. Drohojowieckiego, pisze: „Hiszpania nigdy nie zapomni szlachetnego gestu Polski i jej wspaniałego stanowiska na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie republiki hiszpańskiej. Hiszpanie, którzy korzystają z gościnności Meksyku, zachowują na zawsze w pamięci podnoszące na duchu zdania, które elyzeli z ust przedstawiciela Polski w Meksyku”.

Anglia i USA rywalizują o strategiczne bazy komunikacyjne

Jugosłowiańska młodzież odbudowuje Warszawę

(RAP). — Sprawa bas morskich Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przesłania w dużej mierze najmniej poważną sprawę lądowych baz gospodarczych i strategicznych, których znaczenie dostatecznie wyraźnie podkreślali Niemcy jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej. Nie tyle zresztą chodziło o bazy w ścisłym rozumieniu tego słowa, co o linie komunikacyjno-transportowe. Jeden z nich, t. zw. „droga birmaska”, odegrała decydującą rolę w odporze chińskich oddziałów przeciwko japońskiej agresji. Droga birmaska umożliwiła nie tylko ciągłość dostaw materiałów wojennych, ale była jednocześnie najkrótszą łącznicą arterią, wiążącą odizolowane od południa Chiny z zapleczem gospodarczym sprzymierzonej. W dobie poprzedzającej pierwszą wojnę światową, koncepcja niemiecka kolei Berlin — Bagdad stwarzała warunki najkrótszej trasy przelotowej, biegnącej lądem z Europy na Bliski Wschód. Dziś znaczenie linii komunikacyjnych lądowych, wobec rozwoju komunikacyjnej i transportowej techniki lotniczej straciło dużo na atrakcyjności, ale nie przestało być ważne. Zdają sobie z tego sprawę sztaby operacyjne państw, które odegrały decydującą rolę w wojnie obecnej.

Udziału brytyjskich przedstawicieli w kierownictwie politycznym i gospodarczym Somali, jako zasadniczą demogolonialnych roszczeń brytyjskich, nie jest jednolitym narodowociowo terytorium i to daje podmiotem traktowania jego południowego rejonu, jako integralnej części Abisynii. Dyplomacja angielska, stoi jednak na stanowisku, że gospodarze wzięli przemawiając za utrzymaniem jednego „państwa Somalijskiego”.

„Samodzielność” po angielsku „Samodzielność, którą tak skwapliwie brytyjscy mężowie stanu pragną oddarzyć Libii i Somali, nie jest nowym wynalazkiem. Przykładem takiej samodzielności jest chociażby sprawa Iraku, który z państwa mandatowego został przekształcony w roku 1924-tym w „państwo samodzielne”, nie przestając być angielską gospodarczą bazą lądową, zabezpieczającą dostęp do ropy muzułmańskiej. To samo odnosi się i do przekształconego w r. 1946 z mandatowego terytorium w państwo „samodzielne” Transjordani, która jest jednym z najważniejszych strategicznych posterunków brytyjskich w Arabii.

Obecnie, kiedy Syria, Liban i Egipt pozostają się brytyjskich obsad wojskowych, takie środowisko wschodnie placówki wypadają są niezwykle ważną dla Anglii.

W świetle tych faktów staje się jasne, dlaczego brytyjska dyplomacja idzie raczej na koncepcję całkowitej „samodzielności” wyniszczonych i spustoszonych przez wojnę obszarów Libii i Cyrenajki, niż na projekty międzynarodowej kontroli gospodarko-politycznej. Zwraça uwagę fakt, że tak pochopna w obdarzaniu „samodzielnością” Libii, Anglia nie śpieszy się z udzieleniem jej tym ludom, które upominają się o to od całych dziesięcioleci.

Narodo całego świata zapłaciły bardzo drogą ceną krwi za brzmienie pięknie formuł dyplomatycznych, które osłaniają pozycje kluczowe Libii i Somali w systemie przygotowanym do drugiej wojny światowej. Ludzie prości, którzy bezpośrednio biorą udział w tworzeniu historii, wiedzą doskonale, że demokracji nie wzmacnia bagny okupacyjnych wojsk w rzekomo niezależnych państwach, podporządkowanych kolonialnym mocarstwom. L. KAMINSKI

WARSZAWA (SAP). — W środę, dnia 17 b. m. o godz. 5.20 przybyła do Warszawy Jugosłowiańska Brygada pracy w składzie 110 osób (100 chłopców i 10 dziewcząt).

Kierownikiem brygady jest młody partyzant Abija Vejszag. W brygadzie są przedstawiciele wszystkich narodów Jugosławii: Serbowie, Macedończycy, Chorwaci i Słowenie. Niejedną z tych młodych ludzi walczył w szeregach partyzanckich Tito przeciwko faszystowskiemu najazdowi.

Wszyscy są jednako uundunowani w brązowe kombinony robotce. Brygada została doskonale na drogę wyekwipowana. Przybyła do Warszawy z poważnymi zapasami żywności, sprzętem polowym, sportowym i narzędziami do pracy. Posiada w swoich szeregach instruktorów wychowania fizycznego, oświatowców i lekarzy.

Brygadę powitali na dworcu przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej, Tow. Przyj. Polsko-Jugosłowiańskiej oraz organizacji młodzieżowych: OM TUR, ZWM, „Wici” — z poetami sztandarowymi. — W imieniu młodzieży żeńskiej powitalne przemówienie wygłosiła przedstawicielka OM TUR Kresanka. Odpowiedział jej komendant brygady A. Vejszag, który wyraził radość swoich towarzyszy pracy, że dany im będzie zaszczyt udziału w odbudowie Warszawy. Goście jugosłowiańscy zostali umieszczeni w gmachu gimnazjum miejskiego przy ul. Młynarskiej.

Nowy rozkaz zachowania się oficerów

MONACHIUM (PAP). — Ukazał się tu nowy rozkaz w sprawie zachowania się oficerów amerykańskich i wzmocnienia dyscypliny w armii. Niezależnie od obowiązującego rozkazu wewnętrznej fratrniaczej zabroniono oficerom jako nieodpowiednie i nie liczące z dyscypliną wojskową, zbyt „czułe” zachowanie się wobec kobiet wszelkiej narodowości, a nawet Amerykanek.

Rekordowy przywóz towarów UNRRA

WARSZAWA (PAP). — Według danych sporządzonych przez Biuro dla spraw UNRRA przy Ministerstwie Żegluga i Handlu Zagranicznego, dostawy UNRRA w czerwcu b. r. przekroczyły 250.000 ton, z czego do Gdyni przybyło 145.000 ton, a do Gdańska 105.000 ton. Ogółem z towarami UNRRA zawinęło do wymienionych portów 127 statków.

W ramach dostaw UNRRA w czerwcu otrzymaliśmy (w tonach): zboża — 63.656, mąki pszennej — 16.000, kakao — 1.600, szmalcu i słoniny — 4.700, margaryny — 3.300, oleju kokosowego — 9.000, mięsa skondensowanego i w proszku 14.000, mięsa solonego i konserw — 12.000, ryb świeżych i konserw rybnych — 4.500, śledzi — 2.900, herbaty — 600, czekolady — 240, kawy — 390, różnych przetworów — 3.700, paček żywnościowych — 2.400, nasion i warzyw — 700, nawozów sztucznych — 13.000, narzędzi rolniczych — 2.100, maszyn przemysłowych — 2.100, metali różnych — 2.000, przetworów naftowych — 40.000, różnych chemikaliów — 2.700, środków leczniczych i urządzeń szpitalnych — 200, 16.181 koni, 4.383 krowy i 57.700 kurcząt.

Od rozpoczęcia akcji pomocy, t. j. od maja r. ub. do końca czerwca r. b., przywieziono do Polski w ramach dostaw UNRRA łącznie towarów wagi 1.232.000 ton, wartości około 320 milionów dolarów.

CEL PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ DYR. LA GUARDII

NOWY JORK (PAP). — Naczelną dyrektora UNRRA La Guardia odleciał do Europy w celu odbycia podróży inspekcyjnej przez Włochy, Grecję, Jugosławię i Republiki Ukrainy i Białoruskiej oraz wzięcia udziału w sesji Rady UNRRA w Genewie 5 sierpnia b. r. Podróż La Guardia pozostaje w związku z ostatnim atakiem reakcyjnych kół amerykańskich, które

re, twierdząc, że pomoc UNRRA w Europie południowej i wschodniej używana jest jako broń polityczna przez komunistów, pragną pozbawić te kraje pomocy żywnościowej Ameryki. La Guardia jak najostrożniej przeciwstawił się tym oskarżeniom. Ostatnio La Guardia poparł szefa UNRRA na Ukrainie i Białorusi Mac Duffiego, który podał się do dymisji na znak protestu przeciwko zatrzymaniu dostaw dla tych republik, co motywowano Ameryce tym, że prasa amerykańska nie ma swobodnego dostępu do tych krajów. W liście rezjgnacyjnym, podanym do prasy amerykańskiej przez La Guardia, Mac Duffi oświadczył, że placówki UNRRA na Ukrainie i Białorusi posiadają najpełniejszą swobodę działania i cieszą się całkowitym poparciem władz radzieckich, które dały pracownikom UNRRA maksimum ułatwień.

Nowe władze Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (SAP). — Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa — skład władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego przedstawia się jak następuje:

Skład Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego: Prezes — prof. Michał Mieczysław, Warszawa, wiceprezes — rektor Kulczyński, Wrocław, II wiceprezes — minister Wende Jan Karol, Warszawa, III wiceprezes — prof. Lengard Jerzy, Kraków, IV wiceprezes — red. Lukrecjusz Henryk, Warszawa; sekretarze — dyr. Szałek Faustyn, Warszawa, mjr. Plug-Pietowski Jerzy, Warszawa; z-cy — mgr Swarc-Marcówna, Kraków, prez. Golonkiewicz.

Skład Centralnego Komitetu Str. Dem.: 1) Prezes — m. in. Rzymowski Wincenty, Warszawa, 2) i wiceprezesa — wiceprezydent Barcikowski Wacław, Warszawa, 3) II wiceprezesa — inż. Hiżowa Emilia, Warszawa,

4) sekr. gen. — wicemin. Chajin Leon, Warszawa, 5) sekr. gen. Kom. C. — pos. Arczyński Marek, Warszawa, 6) sekr. Kom. C. — S. Pośł. Jaszczołka Maria, Warszawa, 7) skarbnik — dyr. Tomczak Zygmunt, Warszawa, 8) min. Rabanowski Jan, Warszawa, 9) dyr. Lechowicz Włodzimierz, Warszawa, 10) pos. mgr Nagórski Wiktor, Warszawa, 11) dyr. Kapitaniak, Warszawa, 12) dyr. Czarnowski, Warszawa, 13) pos. Beninger Stanisław, Warszawa, 14) pos. Jodłowski Jerzy, Warszawa, 15) prez. Glowacki, Warszawa, 16) przedstawiciel ZMD, 17) wiceprezes Galas Kazimierz, Łódź, 18) prez. Jura Albin, Kraków, 19) prof. Sobaszek Jan, Poznań, 20) pos. Odorkiewicz Edmund, Katowice, 21) pos. Stefański Stanisław, Gdańsk, 22) inż. Moskwa Zygmunt, Kielec, 23) prez. Słusarczyk, Rzeszów, 24) prez. Marusiński, Wrocław, 25) dr. Cieślak Tadusz, Toruń.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Za parę dni — w poniedziałek — Prezydent Krajowej Rady Narodowej przetrnie symboliczną wstęgą na moście Poniatowskiego. Dokona otwarcia łącznika między Wschodem i Zachodem, między dwiema połaciami kraju, między dwiema częściami miasta. Więcej jeszcze: powiedział ktoś ślusznie, że to jest najrealniejsze połączenie stolicy ze Śląskiem.

Wkład Śląska w tę odbudowę, która się odbyła w niebawmo rekordowym tempie — w jedenaście miesięcy, gdy odbudowa poprzednia takich samych prawie zniszczonych w 1916 roku trwała przeszło siedem lat — był naprawdę wielki. Gotówka, której zebrano przeszło dwadzieścia milionów, stanowi zaledwie cząstkę śląskiego daru wobec dokładności i akuratności pracy, włożonej tam w wykonanie konstrukcji, i wobec fachowości i dobrej woli tych, którzy ją montowali w Warszawie.

O tym się właśnie przez ten ostatni tydzień mówi w Warszawie i bodaj że każda z tych stu tysięcy z góry osób, które codziennie przechodzący cz się przejeżdżać będą przez most Poniatowskiego (same tramwaje przewieźć mogą około 70.000 osób) zastanowi się przez chwilę, jaką potęgą jest zespolenie w pracy i jakich cudów i jak szybko może ono dokonać.

To jest największy trick propagandowy naszych czasów, to jest najnowocześniejsza ilustracja odwiecznego zawołania: w jedności siła!

Nie dziwne, że potężna wymowa odrodzonego arcydzieła, którego twórcą, inż. Mieczysław Marzewski, skończył w domu oblakanych, pokrywał skiby cieniem i na fragmenty odbudowy Warszawy, których wyjątkowo nagromadziło się w tym czasie sporo. Są to wprawdzie jeszcze projekty,

ale już nie te mglisto zarysowane na horyzoncie dalekiej przyszłości, zrodzone w malarskich atelier BOS'u, tylko po prostu realne plany budowli z prawdziwego zdarzenia, które już w przyszłym roku będą służyły swemu przeznaczeniu.

Na pierwsze miejsce wysuwa się dom Frasy Politejki, zainicjowany przez prezydium „Czytelniaka” zaledwie przed miesiącem, w tych dniach rozpoczął wstępne kroki do swego przyszłego istnienia. Zwiawił się tam minowicie — tam, to znaczy, na terenie pomiędzy Placem Kazimierza Wielkiego, Prosta, Twardą i Pańską — potwór, zwany „angielozorem”. Tu oddajemy głos fachowcom: „Jest to ciekawy i gęsty, czarna, pracujący jako popychacz ze zmontowanym na przodzie lemięszem. Maszynę obsługują mechanicznie, który, manewrując dźwigniami dźwigniowymi, nadaje cięgnikowi kierunek oraz szybkość, unosi lub opuszcza lemięsz w czasie jazdy, podczas której ścina pagórkowate nierówności ziemi i gruzu oraz pcha je przed siebie na miejsce usypiska, a także odgarnia je na bok”.

Opis fachowy, jak widać, jest piękny, na zrozumieniu nikomu nie zależy, a decydujące jest to, że wreszcie coś się pocyna dzieć poza obmierzłym BOS'owym wyubuznieniem. Niedawno było poświęcenie kamienia węgielnego pod wielki blok mieszkalny spółdzielczy na Żolibruzu — ma stanąć na przyszłą wiosnę. Polskie Radio, Polska Partia Robotnicza, Wici — zgłoszili zamiar budowy własnych domów. Związek Harcerstwa Polskiego, Izba Przemysłowo-Handlowa, Stronnictwo Demokratyczne zabrały się do remontu swych gmachów. Nawet Czerwony Krzyż, który od roku trzyma „zabezpieczony” na Mokotowskiej gmach byłego Ministerstwa B. Ziem Pru-

skich (tak się zdaje się nazywało), jak ten od siana, którego i sam nie zje i drugiemu nie da, wysłał tam już kółką z rzędu komisję do obejrzenia, po czym gmach jest nadal zamknięty.

Nie ma zatem w Warszawie tak zwanej „kanikuly” czyli letniego bezrobocia dziennikarskiego. Przeciwnie, zatrudnienia jest może więcej, niż poprzednich miesięcy. — Kongres Stronnictwa Demokratycznego zapelniał wiele szpał, niedoszły do skutku kongres Stronnictwa Pracy dał pole do domysłów i dociekań politycznych. Obecny tydzień, to przygotowania do święta 22-go lipca, do rocznicy Manifestu Lipcowego, która z decyzji Krajowej Rady Narodowej stanęła się w tym roku świętem odbudowy Warszawy. Dlatego też zamiast dorocznego posiedzenia KRN odbędzie się tym razem sesja Naczelnej Rady Odbudowy st. m. Warszawy. Taki jest oficjalny tytuł tej instytucji, spadkobierczyni BOS'u który ginie bez rozgłosu i bez wielkiego zamiatwiania tych, co go przeżyli.

Jezeli gdzie daje się odczuć pewien letni zastój, to w teatrach. Straszliwy Faust zeszedł z repertuaru, zdążywszy obniżyć estetykę muzyczną u tych tłumów niewybrednej publiczności, która każde przedstawienie wypełniała do ostatniego miejsca. W tenże „Małym” idzie świąny Shaw. „Zalecanki wiejskie” nie wiadomo dlaczego eufemicznie przetłumaczone na „Po co daleko szukać”. Z równą swobodą można by przetłumaczyć tytuł opery „Cavalleria Rusticana” — który przecież to samo znaczy, co np. „Nieudane wesela”. Sztuka Shawowska, więc nie potrzebuje bliższego okiełsnienia. Para wykonawców, Wysocki i Sawan, nie zdobyli dobrej krytyki. Zbyt dobrze Warszawa pamięta inną parę, Malicką i Węgierek, którzy w sztuce „Świt, dzie i noc” wypełnili tyle przemily wieczorów teatralnych przed wojną. Nieszczęśliwa Malicka jest na długo, przeklesana w opinii wskutek zachowania się podczas okupacji. Na domiar złego wkrót-

ce stanie się bohaterką mało sensacyjnej rozpraw sądowej o „wyszabrowanie” z pomocą Niemców mieszkanką swej głównej lokatorki Bystydzińskiej. Smutne sprawy małych charakterów...

W „Romie” dał dobry, choć na popularnym poziomie repertuaru stojący, koncert baryton Leon Telatyński — stypendysta Konserwatorium Wiedeńskiego. Chociaż i w Wiedniu nie z każdego śpiewaka robią Kiepurę, Telatyński dał „robotę” poważną, a w niektórych arie, jak np. w opery „Książę Igor” Borodina, włożył dużo uczucia i subtelnych odcieni.

Disneyowska „Królowa Śnieżka” idzie w „Atlantyc”. Ucieszyliśmy się z tej przed wojennej a milej znajomej. Kiuoteatr obłożony, fantastyczna historiajka odrywa na parę godzin od powszedniości pracowitego dnia. A ponadto film kolorowy — bez względu na to, czy rysunkowy, czy naturalny — jest zawsze dużą atrakcją, choć nie znawcy staowią „kase”, czego najlepszym dowodem był tłok na przedstawieniach Perowskiego „Fausta”.

Na Pradze idzie „Znaczo”. Powyżna powieść Mostowicza, przerobiona na ekran i na nim cieszy się powodzeniem. Autor zginał w pierwszym roku wojny, tak przynajmniej mówi pogłoska; niezaprzeczalnego sprawdzenia tej wieści nie było, jednak brak jakiegokolwiek wiadomości od siedmiu lat o Mostowiczu zdaje się te pogłoski potwierdzać.

Aby wyczerpać pokłosie teatralne dodajmy, że Solski (który świeżo przyłączył się do protestu przeciw zbrodni kieleckiej), stał się tematem popularnych dopowiedzi. Kiedy mu śpiewano „Sto lat niech żyje nam” odezwał się pono z pretensją: „Dlaczego mi życzyliście tylko siedem lat życia jęstruchem... na jakież dwadzieścia lat... Ale co będzie potem?” Te miłe powiędzka, dzięki oczywiście od jakiejś prawdy, dowioda tylko popularności mistrza sceny i serdecznego stosunku, jaki ma do niego publiczność. A ze t.

Zagraniczni delegaci b. więźniów politycznych przybywają do Warszawy na Zjazd FIAPP-u

Jak już doniosły informacje agencyjne, w dniach 20 — 23 b. m. będzie obradować w Warszawie międzynarodowy Zjazd delegatów tych zrzeszeń b. więźniów politycznych, które zgłosiły przystąpienie do FIAPP-u, czyli do Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych.

Międzynarodowy Kongres b. więźniów politycznych, który z naszej inicjatywy i na nasze zaproszenie zebrał się w dniach 3 — 5 lutego b. r. w Warszawie, postanowił — również z naszej inicjatywy — utworzyć Międzynarodową Federację b. Więźniów Politycznych Niemieckich i Faszystowskich Obozów Koncentracyjnych — FIAPP (Federation Internationale des Anciens Prisonniers Politiques des Camps de Concentration Allemands et Fascistes). Zorganizowanie podobnej instytucji międzynarodowej wymaga wielu prac wstępnych, które Kongres przekazał delegacji polskiej, zalecając jednocześnie zwolnienie w możliwie krótkim czasie zwykłego zjazdu, który zająłby się zagadnieniami techniczno-organizacyjnymi.

W Zjeździe wezmą udział delegacje: Alabani (po raz pierwszy), Belgii, Białorusi, Bułgarii, Czechosłowacji, Dani, Francji, Hiszpanii (republikańskiej), Holandii, Jugosławii, Luksemburgu, Norwegii, Polski, Rosji, Rumunii, Ukrainy i Włoch.

W pierwszym rzędzie Zjazd przedyskutuje polski projekt statutu FIAPP-u i prawdopodobnie nada mu formę oficjalnego projektu, który zatwierdzi II-gi Międzynarodowy Kongres b. Więźniów Politycznych, mający się odbyć pod jesień tego roku w Brukseli. Następnie odbędzie się wybory do Tymczasowego Komitetu Wykonawczego FIAPP-u, w którym, jak się spodziewamy, przedstawiciele Polski na czołowych stanowiskach nie braknie.

Wiadomo nam, że do duńskich i norweskich związków b. więźniów politycznych dotarli i to niestety za pośrednictwem jednego z państw, należących do FIAPP-u, zaproszenia na zjazd do Weimaru, organizowany przez niemieckich b. więźniów. — Stoimy twarzą na stanowisku, że jeszcze jest dużo za wczesnie, abyśmy mogli wchodzić w jakikolwiek kontakt organizacyjny z Niemcami. My, jako tymczasowe biuro FIAPP-u, odrzuciłmy zaproszenie niemieckie i sprzeciwiliśmy się udziałowi jakiegokolwiek delegacji zagranicznej w tej niemieckiej imprezie. Wszystkie państwa — z jednym wyjątkiem — podzieliły nasze stanowisko. Ta jedna delegacja nie tylko że wzięła udział w niemieckich uroczystościach w Weimarze, ale nawet wyrzuciła niemców w rozszalanu zaproszeń za granicę, czego Niemcy sami nie mieliby możliwości uczynić. Z chwilą powstania FIAPP-u wszelkie wystąpienia zagraniczne muszą odbywać się solidarnie i niewątpliwie podobnym wytłumaczeniem się z tej solidarności — bo tak to trzeba nazwać — Zjazd będzie musiał się zająć.

Jest przewidywane, że delegacja b. więźniów skandynawskich będą się domagała, aby FIAPP otrzymała do swej dyspozycji złoto i kosztowności, pozostałe po więźniach w obozach koncentracyjnych, wartości około 25 milionów dolarów, znajdujące się obecnie w strefach okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej.

Na marginesie Zjazdu warto wspomnieć o Polskim Związku b. Więźniów Politycznych w Szwecji. Zorganizował on się na zjeździe w Lund, który się odbył w dniach 14 i 15 kwietnia b. r. i posiada dziś około 20 kół. Wszyscy b. więźniowie marzą o powrocie do Polski i stopniowo wracają. Nieety stan ich zdrowia był taki, że dotychczas jeszcze około tysiąca osób znajduje się w szwedzkich szpitalach i sanatoriach.

Ludzie ci, powtarzam, chcą wracać, ale bezwzględnie jest zbyt słaby kontakt z nimi naszych placówek zagranicznych. Należy wierzyć, iż ten stan rzeczy ulegnie poprawie.

Reasumując, można z góry stwierdzić, że zbliżający się międzynarodowy Zjazd w Warszawie posunie' znacznie naprzód sprawę ujęcia FIAPP-u w formy prawno-organ

De Gasperi broni sprawy Włoch

Italia chciałaby zachować swoją flotę wojenną

RZYM (SAP). — W swoim exposé de Gasperi podkreśla, że Włochy nie mogą i nie powinny płacić odszkodowań wojennych — ze względu na zniszczenia i przede wszystkim ze względu na udział w końcowym stadium wojny. Tymczasem zostało przyjęte, że Włochy mają zapłacić Związkowi Radzieckiemu 100 milionów dolarów, że mają płacić odszkodowania Jugosławii i Grecji, których wysokość nie została jeszcze ustalona. De Gasperi przypomina dwa memoranda — przesłane do Paryża przez rząd włoski. Jedno dotyczy odszkodowań, drugie prośby o dopuszczenie do rozpraw konferencji pokojowej w chwili omawiania spraw włoskich.

Mówiąc o flocie włoskiej, która w czasie wojny wyniosła 400 tys. tonażu, premier podkreśla, że poniosła ona duże straty, redukując ją do 270 tys. Biorąc to pod uwagę, Włochy będą żądały prawa zachowania swych okrętów, przy czym zdecydowane są zredukować tonaż swej floty do 100. tys. Zgadają się też wziąć pod uwagę odszkodowania za szkody, spowodowane w niektórych państwach przez ich flotę wojenną.

Problem stosunków z Austrią absorbuje też premiera, który powtarza przyrzeczenia Włoch w stosunku do mniejszości w południowym Tyrolu. Włochy będą uważały 200 tys. Niemców, którzy mieszkają od strony Brenneru — nie za przeszkodę, lecz za łącznik dwóch narodów. Powracając do polityki ogólnej, de Gasperi podkreśla, że zadanie zobowiązania nie będą poczynione bez zgody Konstytuanty.

Następnie premier mówił o programie

organizacyjne, a Polska zajmie należne jej miejsce w wielkiej europejskiej, zorganizowanej rodzinie byłych więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów śmierci. Nie można nie docenić tej roli, jaką FIAPP będzie odgrywać na terenie międzynarodowym w dziedzinie zachowania pokoju i zapobiegania odrośnięcia się agresji niemieckiej. K. P.

Manifest komunistycznej partii Chin

NOWY JORK (RAP). — Prasa przytacza obszerny cytat z ogłoszonego z okazji dziesiątej rocznicy wybuchu wojny chińsko-japońskiej przez K. C. Komunistycznej Partii Chin manifestu, który podkreśla rolę komunistów w walce o wyzwolenie narodu chińskiego, zaznacza jednocześnie konieczność gotowości bojowej mas wobec coraz silniej dochodzących do głosu rodzimych i obcych tendencji reakcyjnych. Manifest potępił zdecydowanie stanowisko i tendencje kierownictwa chińskiej polityki zagranicznej i szeroko omówił stosunek do państw sprzymierzonych, szczególnie do USA, podkreślając jednocześnie jako podstawowa tezę chińskiej polityki zagranicznej na przyszłość — trwałą i ciągłą współpracę ze Związkiem Radzieckim.

Dyskryminacje rasowe w Afryce Południowej

LONDYN (SAP). — Lord Farington, krytykując obecne ustawodawstwo południowo-afrykańskie, dzieliąc, jak wiadomo, obywateli pod względem koloru skóry — oskarżył przedstawicieli United Press że jednostronnie hinduska predysponowana jest do odegrania roli przywódcy wszystkich kolorowych ludów Afryki Południowej. Farington podkreślił, że należałoby tę sprawę wnieść na sesję ONZ, aby opinia Świata potępiła zaoferowane ustawodawstwo Unii Południowo-Afrykańskiej.

Lot na trasie 16.000 km.

NOWY JORK (PAP). — Lotnictwo armii amerykańskiej podało do wiadomości, że projektowany jest lot bez lądowania „Superfortecy B 29” na odległość 10.055 mil (około 16.000 km). Lot ma odbyć się na trasie Honolulu — Kair' ponad biegunem północnym. Lot ten ustanowi nowy rekord światowy. Dotychczasowy rekord lotu wynosił 7.929 mil (około 12.500 km) z Gwamu do Waszyngtonu w listopadzie 1945 r. Lot ma dostarczyć materiału do świadczenia polskiej komunikacji lotniczej. Lotnicy sadzą, że lot przy warunkach sprzyjających potrwa około 43 godzin.

UCIECZKA SYNA MUSSOLINIEGO Z WŁOCH

RZYM (PAP). — Jak komunikuje „Giornale d'Italia” syn Mussoliniego, który ukrywał się ostatnio w północnych Włoszech niekiedy stamtąd przy pomocy księdza hiszpańskiego do Hiszpanii. Zdaniem tego dziennikarza posługuje się on fałszywym paszportem i zamierza udać się do Argentyny.

Według informacji tego samego pisma, przewodniczący senatu z czasu rządów Mussoliniego Luigi Federzoni, który ukrywał się dotąd w Rzymie, znajduje się obecnie w Brazylii.

„Kto większy Bóg czy Hitler?”

BERLIN (ZAP). — „Neue Zeitung” z dnia 20 maja 1946 r. podaje ciekawy dowód hitlerowskiego opętania pod nagłówkiem: „Kto jest większy, Hitler czy Bóg”. Już nawet ten, który nie uważa wcale Boga, ale Hitlerowi wierzył przed dwadzieścia lat, musiałby uznać to porównanie za niemożliwe. Mimo że istniało takie pytanie za czasów hitlerizmu. Ze strony protestanckiej, ogłoszone dokumenty z lat 1933 — 1945, opisujące dzieje walk i obrony gmin protestanckich, przed ukieśmieniem i przesładowaniem. Wydrukowano tam kwestionariusz przeznaczony dla B. D. M. — kierowniczek szkół w A. (Górna Hesja) 16 stycznia 1938 r. to jest, kiedy Hitler nie osiągnął jeszcze krwawego szczytu swej potęgi, dziełem wybrany do wysokich urzędów przedłożono druki z pytaniami:

- 1. Kiedy byłas ostatni raz w kościele?
- 2. Czy Bóg z Synem swoim żyje dla Ciebie w niebie, czy w twoim sercu?
- 3. Czy jesteś dzieckiem Bożym?
- 4. Jaki twój śmiek do kościoła?
- 5. Bóg czy Hitler jest większy, potężniejszy, mocniejszy?
- 6. Komu należy dziękować, Bogu czy Hitlerowi?
- 7. Kto jest twoim wodzem i wiarą?
- 8. Czy potrzebne są przykazania?
- 9. Co myślisz o Bożym Narodzeniu i czy również wierzysz w legendę święta Bożego Narodzenia.

Bluznicze pytanie, kto jest większy, potężniejszy, mocniejszy, Bóg czy Hitler — znalazło jasną i dobitną odpowiedź w finale drugiej wojny światowej.

BERLIN (PAP). — Przed amerykańskim sądem wojskowym stanął Harry Kubler, 22-letni, SS-man, untersturmführer, oznaczony hitlerowskim krzyżem ryckim. Akt oskarżenia zarzeka Kublerowi przywłaszczenie amerykańskiego uniformu i posiadanie broni. Nadto zostało stwierdzone, że Kubler przybrał za zakończone wojny fałszywe nazwisko jako Tadeusz Kubicki. Podawał się za Polaka i jako Polak ożenił się w Niemczech. Po kilkudniowej rozprawie sąd okazał b. SS-manu na karę roku więzienia, jednak i ta kara została zawieszona, gdyż zdaniem sądu Kubler pragnie szczerze poprawić swe błędy.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Berlina, że w Erfurcie (radziecka strefa okupacyjna) odbył się zjazd niemieckiej partii liberalno-demokratycznej, na którym uchwalono rezolucję w sprawie przyszłego ustroju Niemiec. Rezolucja zaleca, żeby Niemcy zostały podzielone na cztery części: wschodnią, zachodnią, południową i południowo-zachodnią, mające odrębny ustrój samorządowy. Jednakże pod względem gospodarczym, politycznym i komunikacyjnym te cztery autonomizacje

provincje powinny — zdaniem partii liberalnej — stanowić całość. Przywódca niemieckiej partii liberalno-demokratycznej dr. Kuaiz oświadczył w swym przemówieniu, że o sprawie tej powinno zdecydować referendum. Zdaniem dr. Kuaiz, granice poszczególnych prowincji niemieckich powinny się zbiegać z obecnymi liniami demarkacyjnymi stref okupacyjnych w Niemczech.

NORYMBERGA (PAP). — Ujawniony tu został przedwojenny plan Goeringa za inwestowania znacznego kapitału w przemysły amerykańskim, co miało na celu nie tylko uzyskanie wpływu w amerykańskich

koncernach, ale również osobiste zabezpieczenie. Mowa była o 50 milionach dolarów, z tego 5 milionów pochodzących z osobistych oszczędności Goeringa znajdowało się już w Ameryce w skarbu ambasady niemieckiej. Cała ta operacja finansowa miała być przeprowadzona bez wiedzy Hitlera. Zapytany o pochodzenie tak poważnej sumy Goering odpowiedział, że na stanowisku pełnomocnika planu 4-letniego sprawował kontrolę nad całym przemysłem niemieckim i rozporządzał w tym czasie bardzo poważnymi sumami. Dla lepszego zbadania tej sprawy udał się specjalnie do Waszyngtonu prokurator amerykański John Rogge.

Okupacja radziecka wzorem dla Amerykanów

„Prawda” (R) — Jak zawiadamia agencja Assoc. Press, amerykański dziennikarz Perry, który na zaproszenie francuskiego rządu odbył podróż po Europie, a także zwiedził radziecką strefę okupacyjną w Niemczech; w rozmowie z przedstawicielem agencji o metodach rządzenia, praktykowanych w radzieckiej strefie okupacyjnej, oświadczył, że USA powinnyby naśladować wiele decyzji, przeprowadzonych w radzieckiej strefie. Perry zaznaczył, że w strefie radzieckiej fabryki pracują i gospodarka jest nienaruszona, jak to ma miejsce w strefie amerykańskiej. Wtedy, kiedy w strefie amerykańskiej szerzy się czarny rynek, w strefie radzieckiej metody rozdzielu żywności, Perry zaznaczył, że żywność rozdzielana się ściśle w stosunku do wartości i ilości wykonanej pracy.

W gazecie „Herald”, wychodzącej w Miami, został opublikowany artykuł specjalnego korespondenta z Lipska, w którym porównywał politykę radzieckich i amerykańskich władz w Niemczech, pochylnie odwołując się o radzieckiej polityce.

Podkreślając, że miał pełną swobodę śledzenia życia w Lipsku i rozmawiania z jego mieszkańcami, korespondent donosi, że Związek Radziecki płaci za wszystkie towary wywożone z Niemiec i że Związek Radziecki stracił dużo więcej, niż kiedykolwiek z tytułu odszkodowań.

Centralny organ czechosłowackiej armii gazeta „Swoboda Czesko-Słowacka”, wydrukowała korespondencję K. Wintera z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W strefie brytyjskiej okupacji, pisze autor, zadrzewia wielka ilość ludzi, noszących niemieckie umiudrowanie z odznakami.

Po drodze z Bremy do Hamburga widzieliśmy spacerujących niemieckich oficerów, uzbrojonych w pistolety. Niemieckie armie, które były swego czasu okrażone w Sleswijk-Holszynie, do tej pory zachowały swe oddziały i znajdują się tam pod dowództwem niemieckich oficerów. Niemieccy oficerowie do tej pory korzystają z władzy dyscyplinarnej i mają prawo karać żołnierzy wziętym od 3-eh do 9-tu miesięcy. Ducha wojskowego podtrzymują w ten sposób, że nawet pracujący w oficjalnych urzędach dawni oficerowie w rozmowach między sobą mówią „panie majorze”, „panie oberleutnant” i t. d.

Brytyjskie sfery oficjalne zaprzeczają danym, przekazanym Sojuszniczej Radzie Kontrolnej Niemiec, wykazującym, że w brytyjskiej okupacji do tej pory znajdują się uzbrojone dawne oddziały armii niemieckiej. Pomimo to w samej brytyjskiej okupacji mówi się o egzystencji niemieckich oddziałów. Nasz szofer, narodowości niemieckiej; jeniec wojenny, a teraz pracujący w jakimś transportowym oddziale, zorganizowanym przez brytyjską władzę wojskową, zapewnił nas, że jego osobisty przyjaciel służy w oddziale Reichwehry — w brytyjskiej strefie okupacyjnej. — W oddziale znajdują się 3 tysiące uzbrojonych żołnierzy i oficerów, dysponujących autami i tankami. Większość służących w tym oddziale przedtem należało do dwizji „Gross Deutschland”. Ta wiadomość nie jest zupełnie ścisła, ale tym niemniej jest faktem, że służący w Wehrmachie są zorganizowani w odpowiednie grupy i noszą uniformy z odznakami. — Tymi oddziałami do tej pory dowodzą niemieccy oficerowie, przy czym hitlerowską regulamin został w całej pełni bez najmniejszej zmiany.

Sprawa Palestyny

LONDYN (PAP). — W dzienniku „Times” ukazał się list Alberta Hourani z urzędu arabskiego w Londynie, stwierdzający, że nikt z odpowiedzialnych działaczy arabskich nie zgodzi się na rozbiór Palestyny w jakiegokolwiek formie. List ten jest odpowiedzią na artykuł Sir Reginalda Cooplanda w „Times” dn. 13 lipca. Coopland który wchodził w skład komisji palestyńskiej w r. 1936, bronił w swym artykule sprawy podziału Palestyny na część żydowską i arabską, twierdząc, że działaćce żydowscy, po przekonaniu się, że realizowanie idei Palestyny całkowicie arabskiej lub żydowskiej jest niemożliwe, poróżnia się w podziałach tego kraju. Hourani zaprzecza temu twierdzeniu. Występuje przeciwko podziałowi Palestyny twierdząc, że działaćce żydowskiej o ile by zgodzili się na podział uważali by to jedynie za posunięcie taktyczne w celu umocnienia swego stanowiska.

Nie ulega wątpliwości, że obfitymi wiek szóstym żywności w Palestynie dąży do stworzenia państwa żydowskiego w całej Palestynie.

Uzyskawszy część Palestyny wykorzystali by oni to dla przygotowania przewrotu i pochwytności władzy. Na części terytorium Palestyny nie unikniony byłby konflikt z sąsiednimi państwami arabskimi, a to w związku ze staraniem o rynki zbytu.

„Dni Morza” 21-22 lipca 1946 r.

Decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej „Dni Morza” i „Święto Morza” przypadające, jak zwykle od 23-30 czerwca zostały — wyjątkowo w tym roku — przesunięte na okres od 21 — 28 lipca br.

Program obchodu „Dni Morza” w Częstochowie 21 lipca, niedziela — Zbiórka uliczna, godz. 9.30 Nabożeństwo na dużym kościele na Jasnej Górze. W nabożeństwie biorą udział, Przedstawiciele Władz, Org. Społeczne, Urzędów, Organizacji Politycznych, Zw. młodzieżowych, Zw. Zawodowych oraz wszyscy mieszkańcy miasta Częstochowy.

Godz. 12 — Akademia w Teatrze Miejskim Wstęp wolny.

Godz. 14.30 — Wielka zabawa ludowa Ligi Morskiej na Pływalni Miejskiego Ośrodka W. P. P. W.

22 lipca, poniedziałek — zbiórka uliczna.

28 lipca, niedziela — zbiórka uliczna. Godz. 15.00 Zabawa Ligi Morskiej w Parku 3-go Maja. Wszystkie Inne imprezy organizowane w dniach od 21 — 22 lipca br. włącznie, przeznaczone są dla obywateli i młodzieży na budowę portów i stoczni morskich.

Komitet Wykonawczy Obchodu Święta Morza w Częstochowie.

Akademia Morska

W dniu 21.VII br. o godz. 12-ciej odbędzie się uroczysta Akademia z okazji „Święta Morza”.

Komitet Obywatelski „Dni Morza” prosi i przedstawicieli Władz, Urzędów, Organizacji Politycznych i młodzieżowych, Zw. Zawodowych, Organizacji Społecznych oraz wszystkich mieszkańców miasta o wzięcie, jak największego udziału w Akademii.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedziele, dnia 21 b. m. dyżurują następujący lekarze specjalści:
Internista — dr Grzybowski Czesław, Aleja Najświę. Maryi Panny 5.
Chirurg — dr Karłowicz Władysław, Aleja Najświę. Maryi Panny 24.
Ginekolog — dr Popławski Bolesław, Aleja Najświę. Maryi Panny 18.
Okulista — dr Pacowicz Janina, Aleja Najświę. Maryi Panny 11.
Dentysta — dr Dembecki-Dermidowicz, ulica Sobieskiego 74.

Noce dyżury aptek

W tygodniu od 15 do 21 b. m. dyżurują następujące apteki:
Z. Szostakiewicz — plac Daszyńskiego nr. 6;
A. Włosinski — ul. 7 Kamień nr. 7;
J. Rupprecht — ul. Narutowicza nr. 170 tylko o godz. 8-iej do 17-iej.

Zabawa Tow. Przyjaciół Żołnierza

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza dnia 20 lipca b. r. w salach Hotelu „Polonia” wielką zabawę taneczną. Początek o godz. 9-iej. Przygotować będzie orkiestra wojskowa.

Bilety wejścia dla pań 70 zł. dla panów 100 zł. młodzież 50 proc. niższe.

Życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża
„Gdzie diabeł nie może” — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

W sobotę, 20 b. m. w niedziele, 21 b. m. oraz w poniedziałek 22 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może”. Obsada premierowa.

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wl. Wagnera.

Przedstawienie sobotnie zostało częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru o godz. 14-iej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kas 21-61.

Sala Kameralna

„MURZYŃ”

komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

W sobotę, 20 b. m. w niedziele, 21 b. m. oraz w poniedziałek 22 b. m. komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Murzyń”. Obsada tworzą: Kallinowski, Maro, Pacholczyk, Wodyńska, Zarombina, Dobrowolski, Gliński, Jodanis, Łowicki, Mieczyski, Paluszkielwicz i Tkaczyk.

Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wl. Wagnera.

Kasa Teatru czynna od godz. 10 do 19 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kas 21-61.

Repertuar kin

„Wolność” — film produkcji amerykańskiej „Dwie rzwałki”
„Polonia” i „Batyły” — film najnowszej produkcji angielskiej „Zwycięstwo w pustyni”.
„Teczka” — film produkcji amerykańskiej „Zew pustyni”.
Fotoplasticon — „Szwecja”.

Wystawa Plastyków otwarta będzie

4 sierpnia

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków zawiadamia, że termin otwarcia wystawy został przedłużony z dnia 21 b. m. na dzień 4 sierpnia br. Prace składać można do 29 bm. w lokalu Związku, Aleja N. Panny 14 w godz. od 17 do 19.

Dlaczego wstrzymano rozdział konserw

(S). Wobec zapytań Czytelników w sprawie rozdziału mięsa puszkowego, pochodzącego z darów UNRRA, pragniemy wyjaśnić dlaczego pewne punkty rozdziału spotykają się z zarzutami ze strony konsumentów.

Wydział Aprobacji w Częstochowie otrzymał z Ministerstwa „zwolnienie” opiewające na konserwy mięsno-jarzynowe. Z wojewódzkiego zaś Wydziału Aprobacji otrzymano także zwolnienie, opiewające — dla odmiany — na konserwy mięsne. W efekcie zaś Częstochowa otrzymała puszki o zawartości różnej jak: mięso, mięso i jarzynami, same jarzyny, marmolada, kompot ze śliwek kalifornijskich, nieziana u nas jarzyna, o nieodbornym zresztą smaku, wreszcie puszki z „brukwią i to brukwią nieświeżą, b. źle pachnącą. Na całe nieszczęście dla naszej Aprobacji, puszki te nie różnią się od siebie niczym, trudno więc ustalić, w których znajduje się owa nieszczęsna brukiew.

Wydział Aprobacji w Częstochowie zaalarmował natychmiast Wojewódzki Wydział Aprobacji w Kielcach. Jednak Kielce nie rozporządzą puszkami zapasowymi i nie są w stanie wymienić nam — nienadających się do użytku. Po komisyjnym sprawdzeniu, brukiew konserwowa, nie nadająca się do rozdziału, — została odesłana do Województwa.

Narazie więc wstrzymano wydawnictwo konserw do czasu wyeliminowania „pachnącej” brukwi.

Po przerwie, decyzją województwa, częstochowski Wydz. Aprob. będzie wydawał konserwy mięsne na kupon 28 i 29, zaś na kupon 34 zostaną wydane konserwy jarzynowe, jarzynowo-mięsne lub owocowe. Niezapłacone, nadające się do użycia brukiew wydawać się będzie na kupon 35.

Na marginesie tego wyjaśnienia pragniemy zapytać sklepy „Jedności”, czemu to nie uważają za stosowne wywieźć w witrynach sklepów do wiadomości publicznej spisu wydawanych produktów. Chronić bogowie od utraty życia konsumentom!

Sprawa posiada jeszcze inne oblicze: mamy zaufanie do wszelkich ekspedientów, biorąc jednak pod uwagę ludzką omyślność, wolelibyśmy móc sprawdzić ile i co nam się należy na nasze ciężko zapracowane karty.

Ofiary

Zamiast kwiatów na imieniny ob. Czesława Łempkelego, dyrektora wytwórni artykułów spożywczych, pracownicy wytwórni składają z 2.000 sierociniec dla dzieci przy ulicy Plotkowskiej Nr 17.

Na Ofiarę za kłopotliwość sierocinca składa sędzina „Bóg zapłaci”.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie

Bank „Społem”konto 265

M. Lechowska Iwanickiej wpłaca 200 i wzywa ob. Bronisławę Maślęńską, ob. M. Helenę Agnieszka i Henryka Dobrzyńskawicza.
Ob. Mariam Stelkha wpłaca 200 i wzywa do podkrywania listachka ob. ob. Felksa Księżyka, Kołodziejkiego, Nawrockiego.

W skład drużyny sędziów częstochowskich wchodzi szereg b. doskonałych p. Karzy. Skład ten wygląda następująco: bramkarz Podlewski, obrońcy: Donajski, Florczyk; pomoc: Łuszcz, Szwaba, Zółtak; atak: Kucharski, Kościelniczak, M. Chalczak, Kocioł ejczyk, Krugewski.
Drużyna sędziów śląskich będzie jeszcze silniejsza, to też mecz będzie niewątpliwie ciekawy, a z drugiej strony dostarczy widzom niecodziennych emocji.

Mez Unia (Radomsko) — Kolejowy

(G) W niedziele 21 b. m. o godz. 10.30 na Stadionie Miejskim odbędzie się rewanżowy mecz mistrzowski pomiędzy Unią (Radomsko), a Kolejowym KS.
Jak wiadomo, pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się nieznaczonym zwycięstwem Kolejowego 5:4. Oba zespoły wydadzą obecnie ze siebie wszystko, aby polepszyć lokatę w tabeli, napewno tedy mecz będzie interesujący.

KS Częstochówka — MKS Legion

(L.K.) W sobotę dnia 2 b. m. o godz. 18-iej r. na Stadionie Miejskim, Północnego 2 odbędzie się w ramach rozgrywek II rundy o mistrzostwo klasy B, mecz pomiędzy KS „Częstochowianką” i MKS „Legion”. Ostatnio forma obu tych drużyn uległa znaczącej poprawie. Legion zdobył 5 punktów i będzie z pewnością na pierwszej pozycji w klasie B (6:2). Dlatego też spotkanie w niedzielę będzie miało ogromne znaczenie. Do zasady zapowiadają się ogromne ciekawości.

Do zawodów rasu szlaku

(G). — Już po raz trzeci w tym roku nasze ukochane sportowce przysiężą do siebie boisko na tę samą grę między dwoma organizatorami zawodów, mianowicie Legnów i mecz o mistrzostwo klasy B z Częstochówką oraz WKS-owi na mecz z RKS 20 (Kopalnia Katowice).
Oba te mecze, jak głosią rozpisane na miesiąc wstecz, odbędzie się w sobotę 2 b. m. o godz. 18-iej na Stadionie Miejskim.

Wyobraźmy sobie, jakie opinie o sprawności naszych wleńd sportowców będą mieli goście śląscy, gdy na parę minut przed zawodami wbiegną na boisko cztery drużyny i rozpoczną targi przed rozswoleną widownią, jak to już raz miało miejsce na naszym terenie.

Bezczelna plotka!

Wszyscy mamy jeszcze świeżo w pamięci niedzielne nabożeństwo w odzyskanym przez miejscowe społeczeństwo kościele garnizonowym św. Jakuba.

Nie przebrzmiały jeszcze tony marsza generalnego, jakim wojsko witało J. E. ks. Biskupa dr. Kubinę po wręczeniu Mu kluczy do świątyni przez kapelana ks. Stanowskiego, zdźwięcza nam jeszcze w uszach słowa natchnionego kazania J. Ekscelencji i księdza kapelana, a już zaczęła krążyć po mieście burzająca plotka. Plotka ta, rozsiwana najprawdopodobniej przez nie liczne jednostki, skupiające się dokoła osoby duchownego prawosławnego, głosi, że kościół św. Jakuba ma być ponownie przeznaczony na cerkiew. Słanie tego rodzaju plotek jest podważaniem powagi rozkazów Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marsz. Roliżymierskiego i ma na celu denudowanie miejscowego społeczeństwa ka-

tolickiego, które przez prawdziwie spontaniczny udział w niedzielnym nabożeństwie dało wyraz swej radości z odzyskania raz na zawsze ukochanej świątyni, przemocą odebranej Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu i oddanej przez Niemców „własowcom” i małej grupie carskich emigrantów.
Będziemy na pewno wyrazieliśmy uczuć całej ludności Częstochowy, gdy stwierdzimy z całą stanowczością, że w centrum religijnym Polski, jakim jest Częstochowa, na plotki tego rodzaju nie ma miejsca, a sianiu niepokoju przez jakież ciemne moce, którym zależy na wywołaniu zdenerwowania w społeczeństwie stanowczo przeciwstawia się powołane do tego władze, gdyż plotki tego rodzaju nie powinny mieć w ogóle miejsca.

W kościele św. Jakuba od wieków celebrowana była Msza św. i zawsze celebrowana będzie. (p. p.)

Kronika miejscowa

Nabożeństwa w kościele garnizonowym Parządek nabożeństw wojskowych w niedziele i święta: I Msza św. o godz. 9-iej, II Msza św. o godz. 11-iej.

Komendant Garnizonu.

Porządek defilady w dniu 22 b. m.

Dnia 22 lipca zbiórka nastąpi na placu pod Jasną Górą o godz. 9.30.
O godz. 10-iej zostanie odprawiona Msza św. po czym organizacja ustawia się do defilady w następującym porządku:

- 1) Wojsko Polskie, 2) organizacja pod bronią, 3) Straż, 4) organizacja mundurowa (b. wojskowy) — bez broni, 5) organizacja młodzieżowa, 6) przedstawiciele Władz, 7) standardy partji politycznych z delegacjami, 8) partie polityczne, 9) Stowarzyszenie Kupców, 10) Stowarzyszenie Przemysłowców, 11) cechy rzemieślnicze, 12) związki społeczne (jak Liga Kobiet, T. P. Z. i in.), 13) Pow. Rada Związków Zawodowych, 14) delegacja górników, 15) kolejarze, 16) włókniarze, 17) metalowcy, 18) samorządowcy, 19) państwo, 20) Związek Pracowników Dróg Kolejowych, 21) Zw. Chemiczny, 22) Zw. Budowlany i Zw. Lesników, 23) Zw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego, 24) Zw. Prac. Sądowych i Prokuratury, 25) Zw. Poctowców, 26) Zw. Skarbowców, 27) Zw. Prac. Spółdzielczości, 28) Zw. Bankowców, 29) Zw. Spożywców, 30) Zw. Dozorców, 31) Zw. Kelnarów i t. d.

Defilada odbędzie się Aleją w prawo.

Apel Stow. Kupców Polskich

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kupców o wzięcie licznego i bezwzględnie udziału w Świątce Niepodległości w dniu 22 lipca b. r.

Zbiórka dnia 22 b. m. o godz. 9 rano w lokalu Stowarzyszenia 11 Aleja 33.

Komunikat Stow. Przemysłowców

Stowarzyszenie Przemysłowców Polskich w Częstochowie zwraca się z apelem do wszystkich członków, by wraz z pracownikami wzięli udział w uroczystości Święta Niepodległości.
Dnia 22 lipca r. b. zbiórka wszystkich Członków z zalogami w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowców, Aleja N. M. P. 33 o godz. 9. Zbiórka ogólna nastąpi na placu pod Jasną Górą o godzinie 9.30.

O godz. 10 zostanie odprawiona Msza św. po czym Stowarzyszenie Przemysłowców ustawia się do defilady w następującym porządku: Branza Chemiczna, Dewocjonalna, Drzewna, Metalowa, Mineralna, Papierowa-Poligraficzna, Wydawnictwa, Różnych, Spożywcza-Przetwórcza, Włóknieniczy-Trykotarsko-Dziwiarska.

rano, zbiórka w lokalu Ligi Kobiet, Aleja Najświę. Maryi Panny 53, celem wzięcia udziału w obchodzie Święta Niepodległości.

Komunikat Ligi Morskiej

Komitet Wykonawczy Obchodu Święta Morza przy Zarządzie Okręgu Ligi Morskiej w Częstochowie zawiadamia, że wszyscy obywatele, wyznaczeni bądź to przez oddziały Ligi Morskiej bądź też przez zakłady pracy do przeprowadzenia zbiórki ulicznej w dniach 21 i 22 b. m. proszeni są o przybycie w dniu 21 b. m. o godz. 8-iej rano do lokalu K. K. O. przy Al. N. M. Panny nr. 19 Obecność obowiązkowa. Jednocześnie prosimy kierowników poszczególnych oddziałów o przybycie w sobotę 20 b. m. o godz. 18 do lokalu K. K. O. zgodnie z postanowieniem powziętym na zebraniu z dnia 15 b. m.

Do

Właścicieli nieruchomości i lokali sklepowych
Obywatelski Komitet Obchodu „Dni Morza” wzywa wszystkich właścicieli wzgl. administratorów, aby w dniach 21, 22 i 28 lipca b. r. udekorowali swą domy flagami o barwach narodowych, a także w oknach od 21 — 28 lipca b. r. urządzili wystawy sklepowe w oparciu o motywy morskie.

Uwaga! Platnicy podatku obrotowego
Zarząd Obywatelskiej Pomocy Społecznej, składający się z Przedstawicieli Wolnych Zawodów, Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników zwraca się do wszystkich opłacających podatek obrotowy o wpłacenie ¼ proc. od obrotu na cele Obywatelskiej Pomocy Społecznej do K. K. O. na rachunek Nr. 387. Wpłaty obowiązują od obrotu już za miesiąc maj i czerwiec br.

Uwaga, rodziny i sympatycy ZHP
Komenda Hufca Harcerszy w Częstochowie prosi o wzięcie licznego udziału w uroczystości otwarcia obozu letniskowego w Hufcu w dniu 21 bm. w Waszyżu. Dojazd na miejsce autobusami. Wyjazd w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 8-iej rano z Domu Harcerskiego przy ul. Waszyżońskiej 32. Wyprót tegoż dnia o godz. 21-iej. Koszt przejazdu w obie strony 130.— zł od osoby.

Komunikat Cechu Frzyrzerów
Zarząd Cechu Frzyrzerów w Częstochowie uprzejmie zaprasza Członków Cechu, gości i sympatyców do wzięcia udziału w Uroczystości św. Marcyna Magińskiego jako patronki Cechu. Nabożeństwo odbędzie się w knipcy św. Marcyna Magińskiego w Zbińcu, koło B. Alei dnia 22 lipca 1946 roku o godz. 11-iej.

Wyjazd dla bierzących udział w lokalu Cechu, II Aleja 23, samochodem o godz. 9.30 rano. Zarząd Cechu

Od wydawnictwa

Następny numer „Głosu Narodu” ukazał się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o zwykłej porze.

„Liga Morska trzyma straż nad Morzem”

Równoprawnienie szkolnictwa zawodowego

Z ostatnich wydawnictw

„Odzyskane ziemie — odzyskani ludzie”

Szkolnictwo zawodowe w Polsce ma poza sobą drugą i trudną drogę. Pionierzy oświecenia mas rzemieślniczych musieli zwać wlecie uprzedzić i to zarówno ze strony pracodawców i starszej generacji rzemieślniczej jak i samej młodzieży, zamłn zaczął zwracać uwagę swych dłużej na pracę. Początkowo były to kursy niedzielne, potem wieczorowe.

Pierwszym przejawem troski państwa o szkolnictwo zawodowe była ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. wprowadzająca obowiązek szkolny młodocianych dwoje razy w tygodniu na naukę dobową. Realizowanie tej ustawy napotykało na wielki opór ze strony pracodawców a same młodzieńcy, od których wbrew ustawie, pobrane były opłaty za naukę, niechętnie uczęszczała na wykłady. Na drodze sztywnego postępu wprowadzenia szkolnictwa zawodowego ustawa z r. 1927, na mocy której, każdy przystępujący do egzaminu na zawodniczego musi przedstawić oświadczenie z odbycia 3-letniej praktyki równocześnie traktowany dokument ukończenia 3-letniej szkoły dokształcającej zawodowej.

W Krakowie (Straszewskiego 22) organizuje się Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Zadaniem tej szkoły jest przygotować kwalifikowane sily do nauczania swych specjalności w wyższych klasach szkół podstawowych, powszechnej. Szkoła osiąga swój cel, dając słuchaczom teoretyczną i praktyczną wykształcenie w dziedzinie nauk pedagogicznych, pogłębiając i rozszerzając ich wiedzę w dziedzinie wybranej grupy przedmiotów ogólnokształcących, dając im możność przyswojenia sobie metod pracy naukowej, zaprawiając ich do twórczej pracy naukowej w dziedzinie ich specjalności oraz nauk pedagogicznych.

Dla wyspecjalizowania się w wybranej grupie przedmiotów ogólnokształcących słuchacze wybierają sobie odpowiednią sekcję specjalizacji studiów. W Krakowskiej W. S. P. organizuje się następujące cztery sekcje:

1. humanistyczna (język i literatura polska z historią);
 2. wychowania estetycznego (wychowanie estetyczne z językiem i literaturą polską);
 3. przyrodnicza (geografia z mineralogią i geologią, botanika, zoologia, podstawowe wiadomości z rolnictwa; — ogrodnictwo, zadrownictwo i hodowla zwierząt domowych);
 4. — matematyczna (matematyka z fizyką i chemią).

Nowa szkoła wyższa powstaje w Krakowie

W Krakowie (Straszewskiego 22) organizuje się Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Zadaniem tej szkoły jest przygotować kwalifikowane sily do nauczania swych specjalności w wyższych klasach szkół podstawowych, powszechnej. Szkoła osiąga swój cel, dając słuchaczom teoretyczną i praktyczną wykształcenie w dziedzinie nauk pedagogicznych, pogłębiając i rozszerzając ich wiedzę w dziedzinie wybranej grupy przedmiotów ogólnokształcących, dając im możność przyswojenia sobie metod pracy naukowej, zaprawiając ich do twórczej pracy naukowej w dziedzinie ich specjalności oraz nauk pedagogicznych.

Dla wyspecjalizowania się w wybranej grupie przedmiotów ogólnokształcących słuchacze wybierają sobie odpowiednią sekcję specjalizacji studiów. W Krakowskiej W. S. P. organizuje się następujące cztery sekcje:

- 1. humanistyczna (język i literatura polska z historią);
- 2. wychowania estetycznego (wychowanie estetyczne z językiem i literaturą polską);
- 3. przyrodnicza (geografia z mineralogią i geologią, botanika, zoologia, podstawowe wiadomości z rolnictwa; — ogrodnictwo, zadrownictwo i hodowla zwierząt domowych);
- 4. — matematyczna (matematyka z fizyką i chemią).

Wśród polityczny dawniej Polski kierował się upanie na wschód. Takie stanowisko, powołujące opisaną oświecenie słowiańskie Zakonowi Krzyżackiemu, a później wpływem Brandenburgi, stało się dla narodu niepowetowaną krzywdą. Chociaż nadmienić należy, aby sprawiedliwość historycznej stało się do dziś, że byli królowie polscy, którzy doznawali w pełni zagładzenia morskiego, a był też Zygmunt August, Zygmunt III Waza, Władysław IV-V, Plewisi królowie zajęli zbrojnie i utrzymali w swym posiadaniu pomorskie ludy słowiańskie i ich ziemie, zaprowadzając na nich częściowo chrześcijaństwo, którego apostołem był św. Wojciech. Od połowy XIII-go wieku, a zwłaszcza od czasu, gdy Łokietek utracił Pomorzanie, stały się te ziemie terenem wpływów krzyżackich i uległy gwałtownej germanizacji. Dopiero po zwycięstwie grunwaldzkim, Pomorzanie, jako część Prus Książęcych w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Związek ten trwał od roku 1466 do 1772, po czym nastąpił okres panowania niemieckiego.

Kronika m. Radomska

Oddział Redakcji Głosu Narodu
 Od dnia 23 lipca b. r. czynny będzie oddział Redakcji „Głosu Narodu” w Radomsku przy ul. Reymonta Nr. 7, w lokalu Zw. Inwalidów Wojennych. Kierownikiem oddziału jest ob. Aleksander Kleczczyński, który przyjmuje korespondencje oraz ogłoszenia codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 9-jej do 11-jej przed południem.

Dyżury nocne aptek
 W tygodniu od 15 do 20 b. m. dyżuruje apteka — Specj., ul. Limanowskiego 2.
 Dnia 21 b. m. dyżuruje apteka — Gaś, ul. Reymonta 15.
 Dnia 22 b. m. dyżuruje apteka — Specj., ul. Limanowskiego 2.

Ogłoszenie
 Na podstawie uchwały podjętej przez prezydium: Rd. Powiatowych R. Wyższych Zawodowców, Rd. Zakładowych, Państw. Politycznych i Społecznych podaje się do wiadomości, konsumenci, że na miesiąc lipiec b. r. chleb aprowizacyjny dla ludności pracującej będzie wypiekany z 80% maki; zrynkę będzie dziesięć procenta.

Wobec tego, że chleb będzie wypiekany z 80% maki, proszę osoby chętna, na miesiąc lipiec dla poszczególnych kategorii wynosi:

kat. I prac.	— 7,5 kg chleba
„ II „	— 5,5 „
„ III „	— 4 „
„ IV „	— 3 „
„ V „	— 2 „
„ VI „	— 1 „

„Zródło żelaznego zdrowia do iwonicka sól jodowo-bromowa”
 PAP 1965

ZGUBY
 18 lipca od kościoła św. Zygmunta do ul. Kopcowej zgubiono portfel wiatowy. Łaskawo znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem Kopcowa 18. Mucha

Zgubiono portfel wraz z dowodami na dworcu kolejowym w Al. Cieszkowskiej na nazwisko Bury Alojzy z Czeszochowa, Koperka 22. PAP 691

3.000 zł. nagrody dam za wskazanie skradzionego, niklowego roweru Markisa Nr. 35223. Wzrost 1,70 m. Włosy ciemne. Ciemne oczy. Berka Jasielska, 15 lat, 21.02. PAP 840

reumatyzm
 skutecznie leczy kąpiel domowa z iwonickiej soli jodowo-bromowej.
 Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zgubiono książkę wojskową przed wojenną, oraz kartę rejestracji R. K. U. we Włoszowcach na nazwisko Bolesław Kowalski zam. w Kozłach gm. Włoszowca. PAP 878

WOLNE POSADY
 Zakład rymarski galanterijny czynny do Kowalski zam. w Cieszkowcu. Wiktor Niedostatkiewicz Czeszochowa, Orlicz-Drozsza 1. PAP 806

Paniłka z ukończoną szkołą handlową potrzebuje do biura Zgłaszać się z ofertą od 3-5 pp. „Spółka Ochronowa” ul. N. M. Sanguskiego 22. PAP 831

Nowa szkoła wyższa powstaje w Krakowie

W Krakowie (Straszewskiego 22) organizuje się Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Zadaniem tej szkoły jest przygotować kwalifikowane sily do nauczania swych specjalności w wyższych klasach szkół podstawowych, powszechnej. Szkoła osiąga swój cel, dając słuchaczom teoretyczną i praktyczną wykształcenie w dziedzinie nauk pedagogicznych, pogłębiając i rozszerzając ich wiedzę w dziedzinie wybranej grupy przedmiotów ogólnokształcących, dając im możność przyswojenia sobie metod pracy naukowej, zaprawiając ich do twórczej pracy naukowej w dziedzinie ich specjalności oraz nauk pedagogicznych.

Dla wyspecjalizowania się w wybranej grupie przedmiotów ogólnokształcących słuchacze wybierają sobie odpowiednią sekcję specjalizacji studiów. W Krakowskiej W. S. P. organizuje się następujące cztery sekcje:

- 1. humanistyczna (język i literatura polska z historią);
- 2. wychowania estetycznego (wychowanie estetyczne z językiem i literaturą polską);
- 3. przyrodnicza (geografia z mineralogią i geologią, botanika, zoologia, podstawowe wiadomości z rolnictwa; — ogrodnictwo, zadrownictwo i hodowla zwierząt domowych);
- 4. — matematyczna (matematyka z fizyką i chemią).

Jak powstała polska flota za czasów królewskich

Wśród polityczny dawniej Polski kierował się upanie na wschód. Takie stanowisko, powołujące opisaną oświecenie słowiańskie Zakonowi Krzyżackiemu, a później wpływem Brandenburgi, stało się dla narodu niepowetowaną krzywdą. Chociaż nadmienić należy, aby sprawiedliwość historycznej stało się do dziś, że byli królowie polscy, którzy doznawali w pełni zagładzenia morskiego, a był też Zygmunt August, Zygmunt III Waza, Władysław IV-V, Plewisi królowie zajęli zbrojnie i utrzymali w swym posiadaniu pomorskie ludy słowiańskie i ich ziemie, zaprowadzając na nich częściowo chrześcijaństwo, którego apostołem był św. Wojciech. Od połowy XIII-go wieku, a zwłaszcza od czasu, gdy Łokietek utracił Pomorzanie, stały się te ziemie terenem wpływów krzyżackich i uległy gwałtownej germanizacji. Dopiero po zwycięstwie grunwaldzkim, Pomorzanie, jako część Prus Książęcych w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Związek ten trwał od roku 1466 do 1772, po czym nastąpił okres panowania niemieckiego.

Okazuje się też dane dotyczące chęci utworzenia, chociaż w małym zakresie własnej floty, której pilny pobóg one były zrealizowane. Pierwszy raz miało to miejsce w okresie złotego wieku, za czasów panowania Zygmunta Augusta. Wtedy to w roku 1557, począwszy polski marynarz, Wacław Dunin-Wągrowiec, podał królowi myśl założenia floty, t. zw. „haperskiej”, która będąc prywatną własnością całego szwecji przed siębłstwem, miała utrzymywać straż na morzu, a zdobywać dalekie się z Państwem, które otrzymało jedną dziesiątą część, wzmianan dając temu publiczności korespondencje — uprawianemu także zresztą przez szereg innych państw, — prawo, postępowanie się banderą polską. Z czasem jednak sam król ograniczył wolność floty

haperskiej, składającej się z kilkunastu jednostek uzbrojonych statków, z względu na ustępowanie skargi Gdańska, który ze swej strony zawsze stał się prowadzić swoją politykę morską, mając swoje interesy na względzie. Według Gdańsk przyznawał Polsce tylko tyle, praw do morza „dokład kof dopłynięcia, a kula armatnia nie odgadnąć”. Wkrótce flota haperska, miszowana helogon przez Szwedów, Duńczyków i Anglików, przestała istnieć. Król Zygmunt August pod koniec swego życia powołał zamier stworzenia stałej floty narwskiej, lecz śmierć stanęła temu na przeszkodzie. Obowiązek utworzenia takiej floty przypisywał Henryk Walezy i Stefan Batory, ale spełnić to tylko na zamierania. Chwalona ta myśl odtąd ponownie za panowania króla Zygmunta III-go Wazy.

W obliczu zagrożającego niebezpieczeństwa szwedzkiego, zbudowano szereg przelazowców na wzór holenderskich okrętów, trójczłowym admirałem tej pierwszej floty został Armad Dekmann. Flota ta, począwszy od roku 1626, odnosi szereg zwycięstw zwycięstw nad flotą szwedzką. Największym jednak jej tryumfem, było zwycięstwo, odniesione przy brzegach Olwy w r. 1627 nad okrętami szwedzkimi, dowodzonymi przez Niklasa Sternskjölda, który przeprowadził blokadę Gdańska. Zwycięstwo okupione zostało śmiercią admirała Dekmanna i kilkunastu marynarzy, ale zato zostało zupełnie szwedzkiej floty. Flota ta w kilka lat potem przestała istnieć. Po raz trzeci powstaje flota polska za panowania króla Władysława IV-go, za czasów którego zbudowane też zostały dwie twierdze dla obrony wybrzeża morskiego w okolicy Pucka, — jedna zwana Władysławowa, druga Kazimierzowa. Jednak i ta flota została zniszczona tym razem przez okręty króla duńskiego Chrystiana IV-go w roku 1637. Wraz z flotą

Rozpoczęła swą działalność nowa instytucja wydawnicza, specjalizująca się w problematyce zachodniej. „Wydawnictwo Zachodnie” w Poznaniu. Jest ono owocem ideologicznej współpracy Zachodniej Ag. Prasowej, placówki utworzonej przez dziennikarzy, specjalizujących się w problematyce zachodniej i Polskiego Związku Zachodniego, instytucji społecznej, której zadaniem i celem jest „zachodnienie” polskiego społeczeństwa. Zbieżność zadań i zainteresowań daje w wyniku powstanie wydawnictwa, którego brak dawał się odczuwać. Jako pierwsza książka ukazuje się tom: „Odzyskane Ziemie — odzyskani ludzie”, zawierający cykl artykułów znanych publicystów, omawiających najistotniejsze zagadnienia Ziemi Odzyskanych. Treść: Wstęp prez. W. Barokowskiego. E. Mielewskiego: „Repolonizacja” E. Serwanski: „Polska na starym szlaku dziejowym”. Prof. dr. R. Pollak: „Rola Ziemi Zachodniej w polskiej kulturze”. Dr. A. Rogalski: „Akcja kulturalna na Ziemach Odzyskanych”. J. Kolpiński: „Możliwości gospodarce Nowej Polski”. E. Mielewskiego: „Ziemia Odzyskana i odzyskani ludzie”. E. Serwanski: „O społeczeństwo polskie na Ziemach Odzyskanych”. Dr. A. Kłafkowski: „Niemcy na szlaku odbudowy”. Prof. dr. Z. Wojciechowski: „W rocznicę kapitulacji Niemiec”.

Na czas najbliższy zapowiada „Wydawnictwo Zachodnie” następujące prace, charakteryzujące zupełnie dokładnie zakres jego zainteresowań: Tom dokumentary w opracowaniu E. Serwanskich p. t. „Pruszków-Dulag 121”. M. Czekajski „Z biegniem Odry”. Z. Bednorz „Śląsk wieny Ojczyźnie”. A. Targa „Śląsk w czasie okupacji 1939 — 1945”. A. Spandowskiego i A. Mielewskiego „Ziemia prawie zapomniana”. R. Łyczewka „Szkice gospodarce z Ziemi Odzyskanych”.

Zapowiadane publikacje młodej instytucji wydawniczej wywołują z pewnością szerokie zainteresowanie w kręgach czytającej publiczności i przyczynią się do spopularyzowania polskiej idei zachodniej.

Posady
 Potrzebny chłopiec do posytek. Zgłaszać się Alcja 8. Księgarnia. PAP 794

Potrzebny pomocnik stolarski. Stały Rynek 19. Kolodziejczyk. PAP 858

Potrzebny chłopiec do posytek w sklepie. Zgłoszenia Narutowicza 4 (u gospodarza). PAP 835

Chłopiec do posytek potrzebny. Zgłoszenia: Księgarnia wysyłkowa Plac Dużyńskiego 2. PAP 766

Karmielarz-ryslarzowi za fuchową poradę zapłaci kilka tysięcy. Ofertę do PAP Czeszochowa, III Alcja 61 pod „Przyjeździe”. PAP 884

Potrzebna uczelnia gospodarza do życia osob wamki kłosa. Wład. do świadectwa Alcja 19. Alcja 19. PAP 898

Pomoce domowa potrzebuje czynna z gotowaniem. I Alcja 7 sklep galanterijny. PAP 867

Karmielarz-ryslarz, jako wopólnik poszukujący do Słuszcza Ofertę: Polska Agencja Praca Czeszochowa, III Alcja 61 pod „Przyjeździe”. PAP 861

Szofer poszukuje posady w okolicy Czeszochowa. Biadana Kusał Jan, Kiełco św. Alkanna 58. PAP 753

Szofer z zionym prawem jazdy poszukuje posady od szara. Wład. doświadczeń: PAP pod „Szofer”. PAP 835

Osoba inteligentna samodzielną w średnim wieku dobrze zolowa nie poszukuje pracy na przychoch. Ofertę do PAP Alcja 61 pod „Gospodni”. PAP 900

Tapiarz zdolny poszukuje robot w różnych przyrządkach. Wykonuje szlifierki, niedrogo. Biadana 58 ul. 4. PAP 868

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Staraniem Urzędu Wojewódzkiego Wydział Odbudowy i Powoznego Zakładu (bezpieczeństwa) w Kielcach odbędzie się w Podzamczu Głociszkim (30 km od st. kol. Ciecierzyn) w czasie od 12. VIII do 14. IX. 1946 r.

2-GLI KURS TECHNICZNO-INSTRUKTORSKI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO.

Na kursie będą wykładane między innymi następujące przedmioty podlegające: 24 godz. Materiałoznawstwo, 20 „ Konstrukcje budowlane, 20 „ Budownictwo gospodarskie, 6 „ Budownictwo ogniotrwałe, 12 „ Zaopatrzenie wodne, 6 „ Projektowanie i planowanie osiedli, ok. 90 „ Zajęcia praktyczne.

Kandydaci na kurs w miarę możliwości winni posiadać wykształcenie średnie techniczne, ewent. w braku cenzusu — częściową przygotowanie z zakresu budownictwa wiejskiego. Słuchacze po ukończeniu kursu z wynikiem dobrym będą mogli ubiegać się z prawem pierwszeństwa o prace przy odbudowie wsi, — albo też o stałe zatrudnienie w P. Z. U. W.

Kandydatom na kurs przysługują bezdeje zwrot kosztów przejazdu oraz diet podczas podróży, całkowicie utrzymanie na miejscu, a także ryczałt w wysokości 21. 800.

Każdy słuchacz winien zaopatrzyć się w pościel, i w miarę możliwości w robotne ubranie i kapielewki.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują następujące placówki: 1. Inspektorat Powiatowy P. Z. U. W. na terenie Woj. Kielckiego do dnia 3 sierpnia 1946 r.

2. Inspektorat Wojewódzki P. Z. U. W. w Kielcach ul. Wspólna Nr. 5 do dnia 7 sierpnia 1946 r.

Urząd Wojewódzki w Kielcach Wydział Odbudowy Powoznego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Inspektor Wojewódzki w Kielcach.

Kielce, dnia 20. VII. 1946 r.

Nr. O. 2314/146. Nr. Waw. 3/L4/46.

ZARZĄDZENIE

Prezydent Miasta z dnia 18 lipca 1946 r. o zwolnieniu właścicieli. Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 lipca b. r. zmarł w szpitalu miejskim na wsiekielec Marjan Krawczyk, lat 15, zam. w Częstochowie, przy ul. Senatorskiej Nr. 6.

W odwołaniu w celu zapobieżenia dalszemu wypadkom szerzenia się wsiekielczy zarządza ponownie, co następuje: 1. Zabrania się swobodnego puszczania psów i kotów. Psy i kocie powinny stale znajdować się na trwałej uwięzi, zaś psy pokojowe w zamknięciu, a w razie wyprowadzania ich muszą być one zaopatrzone w bezpieczny kaganiec i prowadzone na smyczy. Dotyczy to również psów myśliwskich, pasterskich i innych, które poza pracą winny posiadać kaganiec i być prowadzone na smyczy.

2. Właściciele psów i kotów, względnie osoby władające tymi zwierzętami są obowiązane w wypadkach zauważenia u nich objawów wsiekielczy lub podrażnienia o tej chorobie, donieść o tym właścicielom posterunkowi Milicji Obywatelskiej lub bezpośrednio Zarządowi Miasta.

3. Zabrania się poddawać leczeniu, szczenienu, ubojowi lub jakimkolwiek innym zabiegom zwierząt dotkniętych wsiekielczą, lub porażonymi o tej chorobie, przed uprzednią interwencją urzędowego lekarza weterynaryjnego.

4. Winni niespodziewania się do powyższego zarządzenia będą karani na zasadzie art. 88 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII. 1928 r. o zwolnieniu zarządcy chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 679), zmniejszonego ustawą z dnia 16. 4. 38 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 248), aresztem do jednego miesiąca i grzywną do 1.000 złotych, lub jedną z tych kar. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

Wicyprezydent Miasta (-) D. Kapałkiewicz PAF 868

Częstochowa, dnia 18 lipca 1946 r.

L. dz. Apr. 451/146.

OGŁOSZENIE

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Apropriacji i Handlu L. dz. IV. N. O. 6785 z dnia 15. VI. 46 r. i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Nr. Apr. II. — Al. 1/79/46 z dnia 6. 7. 1946 r. zarządza co następuje: a) wszystkie zakłady pracy uprawnione do otrzymywania dodatku „C“ złożyć w Wydziale Apropriacji i Handlu przy ul. Dąbrowskiego 7 pokój 205, listownie wykazy swych pracowników, b) wykazy te należy sporządzić z podziałem na grupy w/w wykazanych przez nich czynności, c) nadto w/w wykazy winny być poświadczane przez odnośnych inspektorów pracy.

Pierwsze wykazy należy przynieść do dnia 25. 7. 1946 r. a następnie do dnia 29 każdego miesiąca.

Wicyprezydent Miasta (-) D. Kapałkiewicz PAF 862

Częstochowa, dnia 17 lipca 1946 r.

Nr. Apr. 457/46 r.

OGŁOSZENIE

J) Dotyczy: artykułów żywnościowych dla stołówek na m. lipiec. Rady Zakładowe korzystające z przydziałów stołowych złożeń się w Wydziale Apropriacji i Handlu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 7, pokój 206, celem podjęcia kart zapotrzebowania na artykuły żywnościowe dla swych stołówek w terminie do dnia 25. b. r. Po tym terminie, z uwzględnieniem rozdziału się przed Urzędem Wojewódzkim w Kielcach, powyższe przydziały wydawane nie będą.

2) Dotyczy: papierosów na m. czerwiec b. r. Zarząd Miasta Wydział Apropriacji i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż ostateczny termin wykupie nia papierosów na I kat. kart zapotrzebowania i na karty P. K. P. za m-c czerwiec upływa z dniem 25. VII. b. r.

Wicyprezydent Miasta (-) D. Kapałkiewicz PAF 898

Częstochowa, dnia 19. VII. 1946 r.

CHEMICALNA PRALNIA I FARBARNIA „Irena“ Częstochowa, Aleja 12. Odwiesza — czyści — farbuję — wszelką garderobę, oraz przyjmuje samodzielnie do apturty po cenach konkurencyjnych. PAF 891

Kupuję silniki wszystkich mocy. Zakład elektro-instalacyjny Zygmut Kowalczyk Częstochowa, Aleja Wolności Nr. 2/6. PAF 796

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO Hurtownia Powiatowa w Częstochowie UL. KOCIUBIŃSKIEJ 28 TEL. 20-76 i 24-13

posiada na składzie i poleca: artykuły przemysłowe chemiczne po cenach konkurencyjnych jak: rozpuszczalniki, nastelony, nawozy sztuczne, antiochior, sól glauberska, sodę kaustyczną, amoniakalną, ooczerwona, sluny. Wiele stołarskie, mydła do prania, toalelowe, do golenia, proszki do prania, farby wapienne i klejowe, wyroby gumowe, barwniki do tkanin i skór, oraz wszelkie inne artykuły organiczne. PAF 797

Franciszek Woźnicki EMERYT, OB. MIASTA CZĘSTOCHOWY Po długich cierpieniach zmarł, dnia 18 lipca 1946 r. przeżywszy lat 78. Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Szczytowej 42 do kościoła św. Antoniego na Ostatnim Groszu nastąpi w niedzielę o godz. 3tej po pol, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulcach, o czym zawiadamiają. Zona, dzieci i wnuki. PAF 905

W pierwszą rocznicę śmierci i w dzień Imionin za spokój duszy Bolestawa Kotakowskiego 6. 7 p. Dyrektora Lemna i Gimnazjum we Włocławku pod Warszawą, b. członek Zarządu Głównego T. N. S. W. działacza społecznego zostaje odprawione w dniu 22 lipca 1946 r. (po niedzielnie) o godz. 9 rano w kościele N. M. Panny w Częstochowie. Należnie do Zdobych, o czym Krowczyh, Przejsciel i Znajomych Zmarłego zawiadamiają. Zona, synowe, synowki i wnuczki. PAF 870

Maria Kuśmierska 6. 7 p. z Katusznych Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, dnia 18 lipca 1946 r. przeżywszy lat 43. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 90 do kościoła N. M. Panny nastąpi w niedzielę dnia 21. 7. r. b. o godz. 15.30. O czym zawiadamia. Mąż i rodzina. PAF 920

Długoletni członek P. P. S. były wiceprezydent i Dąbch, sekretarz dzielnicy Ostaj ul. Grosz Stefan Stańczuk-Ciecierski 6. 7 p. zmarł dnia 18 lipca 1946 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 129 nastąpi dnia 21 lipca 1946 r. o godzinie 16. Wyzwami członków P. P. S. i O. M. T. U. R. do liźnego oddziału w pogrzebie. Zbiorka o godzinie 15-jej przy ul. Kopernika 6. Powiatowy i Miejski Komitet P. P. S. PAF 915

Dnia 22 lipca t. j. w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci nasukuchanego, jedynego syna i brata naszego Antoniego Nowickiego 6. 7 p. odprawiona zostanie Msza św. o godz. 8-jej rano w Katedrze, na którą zapraszają Koleżanki, Kolegów i wszystkich Znajomych Zmarłego pozostał w głębokim bólu. Rodzica i rodzina. PAF 848

W niedzielę, dnia 21 b. m. jako w dniu Imionin naszej Kochanej Mamusi i Zony Praksedy Kowal 6. 7 p. zostanie odprawiona Msza św. w kościele parafialnym św. Zygmunta o godz. 11 minut 80 na która zapraszają. Mąż z córkami. PAF 786

W dni bezmieśne w Wojewódzkiej Spółdzielni Rybcekiej ul. Błuska 4 sa do nabycia świeże ryby. PAF 459

Kupię plac blisko 6/10 części. Zgłoszenia: Augustyna 26-4. PAF 873

Szklane ozdoby choinkowe (Kule różnokolorowe z reflektorami dekorowane, brokatowane, grzybki, szpice itp.) poleca: WYTWÓRNIĄ WYROBÓW SZKLANYCH Werner i Ska Biuro sprzedaży: Częstochowa, Kilińskiego 21, tel. 18-13. UWAGA: Przy większych zamówieniach udzielamy rabatu. PAF 713

Nowostwarty SKŁAD Z ARTYKUŁAMI ELEKTRO-INSTALACYJNYMI Częstochowa, Najdł. Panny Maryi 18 właśc. Władysław Olakowski poleca: żelazka, kucheniki, żyrandole ryzy Bergmanski, przewody elektryczne, silniki elektryczne i t. p. PAF 874

Stop! UWAGA Stop! Z dniem 6. VII. 1946 r. Pracownia Tapicerska Eugeniusza Chwastowskiego w Częstochowie z ul. Targowej 17 została przeniesiona w CZĘSTOCHOWIE NA UL. PILSUDSKIEGO 17 naprzeciw dworca. II podwórze na prawo i piętro. Gdzie nadal poleca: Tapczany, otomany, kozetki, fotole oraz na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. PAF 541

Państwowa Centrala Handlowa zakupu baraki w dobrym stanie nadające się na: składy, magazyny i t. p. Zgłoszenia kierować: P. C. H. ul. Kościuszki 28 telefon 16-30. PAF 643

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE najtaniej można nabyć w firmie J. Taborski Częstochowa, I Aleja Nr. 5, telefon 17-21. PAF 879

Kupię ryżkę na ogumieniu motocyklowym. Stary Bynek 18. PAF 847

Wódkę dziecięcą poleca Grodzka Aleja 31. PAF 792

Współpraca: Futro karakułowe luźne od godz. 12-14. Dąbrowskiego 18 a m. 6. PAF 708

Współpraca: Futro karakułowe luźne od godz. 12-14. Dąbrowskiego 18 a m. 6. PAF 708

Współpraca: Futro karakułowe luźne od godz. 12-14. Dąbrowskiego 18 a m. 6. PAF 708

Współpraca: Futro karakułowe luźne od godz. 12-14. Dąbrowskiego 18 a m. 6. PAF 708

Współpraca: Futro karakułowe luźne od godz. 12-14. Dąbrowskiego 18 a m. 6. PAF 708

Współpraca: Futro karakułowe luźne od godz. 12-14. Dąbrowskiego 18 a m. 6. PAF 708